# W RZECZPOSPOLITEJ PTASIEJ

# – OD DERKACZA DO BĄCZKA

Marek Pióro

Towarzystwo Przyjaciół Słońska „Unitis Viribus”, 2018

Położona w dolinie Warty gminna wieś Słońsk ma bogatą historię związaną m.in. z zakonem joannitów. Po dawnych dziejach pozostały tutaj piękny późnogotycki kościół i okazałe ruiny zamku wspomnianego zakonu.

Jednak to nie tylko bogata historia i cenne zabytki są magnesem przyciągającym do Słońska turystów. Są nimi również ptaki. Kilka tysięcy hektarów mokradeł ściąga tu w okresie przelotów, na czas lęgowy czy na zimowisko setki tysięcy ptaków.

Dlatego też z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Słońska „Unitis Viribus" powstała tu Rzeczpospolita Ptasia. Ma ona swoją konstytucję, paszporty i kodeks obserwatora ptaków. Obywatele ptasiej republiki co roku spotykają się na zlotach, podczas których wybierają Ptaka Roku.

Do tej pory Ptakami Roku Rzeczpospolitej Ptasiej były: derkacz, żuraw, dudek, bielik, ohar, rycyk, płomykówka, czajka, perkoz rdzawoszyi, łabędź krzykliwy, remiz, zimorodek, kania ruda, pójdźka, podróżniczek, bocian czarny i bączek. Wszystkie są gatunkami chronionymi, a bielik, kania ruda i bocian czarny dodatkowo objęte są ochroną strefową gniazd.

# 2002

## DERKACZ, WYPATRYWAĆ GO DAREMNIE




Ten mniej znany krewny żurawia osiąga niezbyt duże rozmiary, a budową ciała i kolorystyką może kojarzyć się z popularniejszą kuropatwą. Ma 27-30 cm długości, rozpiętość skrzydeł 46-53 cm. Waży zaledwie 130-180 g. Derkacz zamieszkuje łąki porośnięte wysoką i gęstą roślinnością. Poza łąkami bywa spotykany na polach oraz bagnach, gdzie zajmuje suchsze miejsca bez stojącej wody. W Polsce jest ptakiem lęgowym.

Zwykle gnieździ się raz w roku. W czerwcu samica składa na ziemi, pod osłoną trawy lub krzewu od 8 do 14 jaj, które wysiaduje około trzech tygodni. Corocznie zmienia miejsce gniazdowania.

Derkacz w Polsce jest gatunkiem nielicznym, tylko miejscami średnio licznym. Jego populacja waha się w granicach 30 000-48 000 „derkających" samców. Derkacz jest gatunkiem zagrożonym wyginięciem w skali całego globu. Największym dla niego zagrożeniem są zmiany w rolnictwie, polegające na zaniku wilgotnych łąk. Duże straty populacja ponosi podczas nieodpowiednio przeprowadzanego koszenia. W Rzeczpospolitej Ptasiej jest wielką niewiadomą. W dobrych latach derkacze możemy często usłyszeć na łąkach otaczających Słońsk. Bywają jednak lata, kiedy tych ptaków nie ma tam wcale. Liczebność samców w Ujściu Warty szacuje się na około 30-200 samców. Fluktuacje zależą od poziomu wody oraz warunków na zimowiskach we wschodniej Afryce. Derkacz przylatuje do nas w kwietniu i w maju, a odlatuje od sierpnia do października. Przeloty derkaczy odbywają się w nocy.

Ptak ten prowadzi bardzo skryty tryb życia. Miał rację Adam Mickiewicz, pisząc w „Panu Tadeuszu":
*Tam derkacz wrzasnął z łąki, szukać go daremnie,*
*Bo on szybuje w trawie jako szczupak w Niemnie.*

Przebywa i porusza się stale ukryty w zwartym

gąszczu wysokiej roślinności, zdradzając swoją obecność tylko głosem. W porze wiosennej samce odzywają się donośnym, rytmicznym i dwusylabowym „der-der" lub „crex-crex" – stąd polska nazwa derkacz albo łacińska *Crex crex*. Jego „der", czy jak kto woli „crex", osiąga nawet 120 decybeli.

Wykazujące terytorialne zachowania samce aktywne głosowo są z reguły w godzinach 22.00-4.00. W tym czasie jeden samiec potrafi „derknąć" nawet kilka tysięcy razy! Słychać go nawet z odległości jednego kilometra.

*Derkacz umyka pieszo póki tylko może*, pisał Władysław Taczanowski. W XIX wieku utarło się przekonanie, że derkacz jest wybitnym piechurem. Wierzono, że na piechotę potrafi chodzić nawet do Francji, a na przeloty udaje się na... żurawich plecach!

Wspomniany cytat z „Pana Tadeusza" nie jest jedynym, w którym przewija się nasz bohater. W innym, wraz z bąkiem i kszykiem, tworzy niepowtarzalny koncert.

*W polu koncert wieczorny ledwie jest zaczęty;*
*Właśnie muzycy kończą stroić instrumenty,*
*Już trzykroć wrzasnął derkacz, pierwszy skrzypak łąki,*
*Już mu z dala wtórują z bagien basem bąki,*
*Już bekasy do góry porwawszy się wiją*
*I bekając raz po raz jak w bębenki biją.*

2003

ŻURAW, BY NIE ZASNĄĆ, KAMIEŃ
W DRUGIEJ NODZE TRZYMA



W ostatnich dziesięcioleciach żuraw zwiększył liczebność z 1000 par lęgowych do 20 000-22 000 par. Jednak ocieplenie klimatu najprawdopodobniej spowoduje zanik gatunku w naszym kraju w ciągu najbliższych kilkudziesięciu lat. Nie wyjdą żurawiowi na dobre osuszania podmokłych terenów oraz budowa domów poza granicami miejscowości. Do tych czynników dochodzi jeszcze presja drapieżników.

Żurawia w Rzeczpospolitej Ptasiej spotkamy, poza ostrzejszymi zimami, przez cały rok. Wiosną liczbę par lęgowych szacuje się na około 40-50. Niewątpliwie najciekawiej jest jesienią, gdy koncentracje na przelotach osiągają tu nawet kilkanaście tysięcy tych wspaniałych ptaków. Minimalna liczebność gatunku nie spada jesienią poniżej 5000 ptaków, maksymalna osiągnęła 19 000. Żuraw jest w Polsce najwyższym ptakiem. Jego wysokość to 110-120 cm, zwiększa się nawet do 130-135 cm, gdy wyprostuje szyję z dziobem skierowanym w górę. Rozpiętość skrzydeł to 210-235 cm, a waga waha się od 4 do 6,5 kg.

Żuraw zamieszkuje bagna, bardzo chętnie śródleśne, podmokłe łąki i torfowiska. Uchodzi za gatunek ostrożny i płochliwy. Prowadzi skryte życie. Chociaż w dalszym ciągu gnieździ się w oddaleniu od człowieka, to coraz częściej żeruje na polach i łąkach.

Przystępuje do lęgów tylko raz w roku. Gniazdo buduje na terenach bagnistych, na ziemi, często jest ono otoczone wodą. Zwykle w kwietniu samica składa 2 jaja, z których po miesiącu wykluwają się pisklęta.

Przylatuje do Polski w lutym, marcu, odlatuje we wrześniu, październiku. Coraz częściej niewielka część osobników decyduje się na zimowanie. Jest migrantem krótkodystansowym, zimuje w Hiszpanii i w Afryce Północnej. Pary trzymają się razem nie tylko na terenie lęgowym, ale również i na zimowiskach. Wędrówki stada odbywają zarówno rzędem, jak i w kluczach. Stada te czasami liczą nawet ponad 100 osobników. Miejsca noclegowe podczas przelotów nie są przypadkowe, najlepsze z nich użytkowane są przez dziesiątki lat.

Mitologia grecka opowiada, że kluczom wędrujących żurawi przyglądał się sam Hermes. Kreślił ich kształty i formy na piasku, co znalazło odbicie w alfabecie greckim.

Jednym z najczęściej obserwowanych zachowań żurawi są ich tańce. Nie ograniczają się one tylko do okresu lęgowego, gdyż ptaki tańczą również w innych porach roku. Równie fascynujący jest ich głos – klangor. Starożytni w głosie żurawi dopatrywali się skarg potępionych dusz. Doszukiwali się też w ich głosie płaczu kobiet nad ruinami Troi.

W starożytności powstało przekonanie, że nad

bezpieczeństwem śpiących żurawi czuwają strażnicy. Uważano, że „żuraw strażnik" odpoczywał z jedną nogą podkuloną i schowaną w piórach. W tej podniesionej nodze żuraw trzymał kamień, który w razie zaśnięcia ptaka spadał mu na drugą nogę i budził go. Dzięki temu mniemaniu powstała piękna sentencja: „Ut alii dormant" – czyli „aby inni odpoczęli". To natchnęło Adama Mickiewicza, który w jednej ze scen „Pana Tadeusza" napisał:

*Żuraw, z dala od stada gdy odprawia czaty*
*Stojąc na jednej nodze, z czujnymi oczyma,*
*I by nie zasnąć, kamień w drugiej nodze trzyma.*

W wierzeniach Słowian żuraw był przewodnikiem do Wyraju, mitycznego miejsca, do którego jesienią odlatują nasze ptaki, aby na wiosnę powrócić. To stamtąd bociany miały przynosić dzieci, tam odlatywać miały jesienią, uczepione piór żurawich, ludzkie dusze.

2004

## DUDEK, ŻYDOWSKA KUKUŁKA

Dudek jest w Polsce gatunkiem nielicznym. Jego populacja szacowana jest na 22 000-35 000 par. Znakomicie dostosowuje się do globalnego ocieplenia i do zmian, jakie zachodzą w środowisku, znacząco zwiększając swoją liczebność w Polsce.

Jest średniej wielkości ptakiem, wymiarami zbliżony do coraz pospolitszej w miastach sierpówki. Długość jego ciała wynosi 25-29 cm, rozpiętość skrzydeł 44-48 cm, a masa ciała to 50-80 g.

Dudek w starożytności był symbolem dziecka dbającego o starych, niedołężnych rodziców. W Rzeczpospolitej szlacheckiej stał się przedmiotem kpin ze względu na wspomniany czubek. Pamiątką po tym jest kpiące określanie osób niemądrych mianem „czubków", jak też przebrzmiałe przysłowia w stylu „Znać dudka z czubka".

W niektórych stronach Polski określano dudka mianem „żydowskiej kukułki". Pewnie jakiś wpływ na taką nazwę mógł mieć głos ptaka, interpretowany jako „jud jud jud". Stąd droga do powiedzenia „Judek, nie dudek" już nie musiała być daleka. Jeśli przyjrzymy

się uważniej, to rzuci nam się w oczy podobieństwo wzoru upierzenia na skrzydłach do żydowskiego tałesu. Pikanterii powiązań dudka z państwem żydowskim dodaje fakt, że jest on ptasim symbolem Izraela, na który głosowało około 200 tysięcy mieszkańców tego państwa.

Dudek zasiedla skraje starych drzewostanów i śródpolne, dziuplaste drzewa, szczególnie chętnie głowiaste wierzby. Dobrze się czuje w alejach usytuowanych w pobliżu pastwisk, łąk, pól, wśród leśnych polan i zrębów. Czasami można go zauważyć nawet w większych parkach znajdujących się na skrajach miast. Dość chętnie chodzi po ziemi i lata nisko, falistym lotem.

Dudka, który w Polsce jest gatunkiem lęgowym, spotkamy w Rzeczpospolitej Ptasiej od kwietnia do września. Ma jeden lęg w roku. W maju samica składa od 4 do 9 jaj, z których po 15 dniach inkubacji wykluwają się pisklęta. Gniazda zakłada najczęściej w dziuplach, ale również w innych miejscach, m.in. pod korzeniami, w stertach kamieni, w szczelinach opuszczonych budynków. Młode dudki niepokojone wystrzykują w kierunku zagrożenia z gruczołu kuprowego ciemnobrązowy płyn o nieprzyjemnej, piżmowej woni. Jest to bardzo skuteczna taktyka obronna, nawet w stosunku do ludzi. Takie bezceremonialne działania piskląt zdecydowanie nie spodobały się naszym

przodkom, którzy postanowili przypiąć im łatkę. Stąd też przysłowia takie jak: „Plugawy jak dudek", „Śmierdzi jak dudek" czy „Głupi jak dudek". Dudkiem zajął się nawet wybitny człowiek polskiego renesansu – Mikołaj Rej: *Albowiem szlachectwo prawe jest jakaś moc dziwna a prawie gniazdo cnoty, sławy, każdej powagi i poczciwości. A kto to gniazdo tak zacne dobrowolnie sam przez się szkaradzi, jest podobien ku owemu śmierdzącemu dudkowi, co i sam śmierdzi, i gniazdo swe zawżdy zaplugawi, czego inszy żaden ptak nie czyni, i owszem je sobie zawżdy każdy chędoży*. Mikołajowi Rejowi ochoczo zawtórował szlachcic Mateusz Cygański, który w swojej książce „Myślistwo ptasze" napisał w roku 1584:

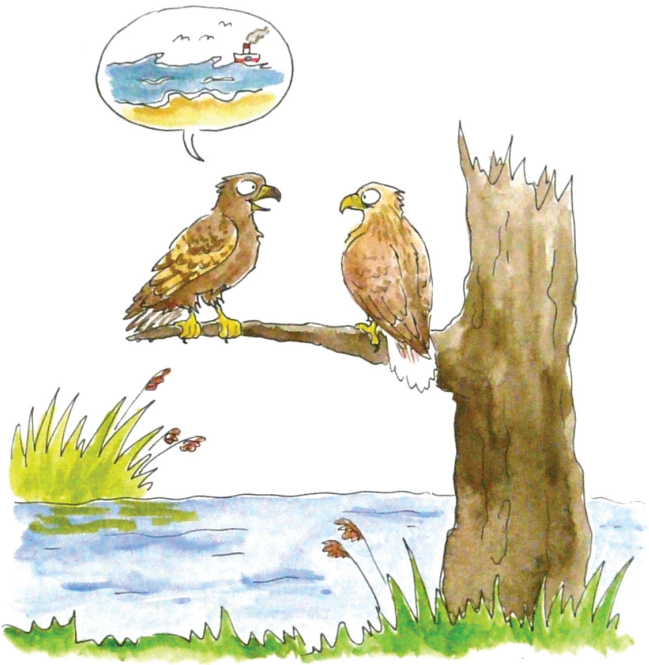
*Oczy uweseli, zaś zapach zasmuci,*
*Dudek, kiedy mu Myśliwiec dokuczy.*
*Piękny z poyrzenia, ale sprośnie tchórzy,*
*Choć go poymiesz maluchnoć przysporzy.*

Tu wyjaśnić trzeba, że „sprośnie tchórzy" znaczy tyle, co wydaje zapach podobny do tego, który wydaje tchórz.



BIELIK, ORZEŁ CZY NIE ORZEŁ

2005



Bielik w ostatnich latach znacząco zwiększył swoją liczebność w Polsce. W połowie lat 50. ubiegłego wieku jego populacja lęgowa liczyła około 50 par. Obecnie szacuje się ją na 1000-1400 par. Swój sukces zawdzięcza m.in. wprowadzeniu ochrony strefowej wokół gniazd, wynoszącej 200 m wokół gniazda przez cały rok i 500 m w sezonie lęgowym. Niemniej jednak nadal istnieją liczne zagrożenia dla tego gatunku: linie energetyczne, siłownie wiatrowe, nielegalne zabijanie przez użytkowników stawów hodowlanych, malejąca powierzchnia starodrzewów.

Słońsk, wraz z przylegającym do niego Parkiem Narodowym „Ujście Warty", należy do miejsc, gdzie wypatrzenie bielika nie jest trudne. Populacja lęgowa w parku liczy 3-4 pary, natomiast poza sezonem lęgowym może przebywać tu około 40-50 osobników.

Jest największym ptakiem szponiastym w Polsce o długości ciała 80-95 cm, rozpiętości skrzydeł do 2,4 m, wadze 4-5,5 kg. Samica bielika jest większa od samca. Ze względu na wielkość dość często, choć niesłusznie, bielik bywa nazywany orłem.

Sporo zamieszania zapewne wprowadza jego nazwa naukowa. Andrzej Kruszewicz w „Ptakach Polski" wyjaśnia, że *Haliaeetus albicilla* oznacza morskiego orła z białym ogonem. Jednak większość orłów należy do rodzaju *Aquila*. Wątpliwości wiążą się również

z identyfikacją ptaka w polskim godle – orzeł przedni czy bielik. Ze względu na nieopierzony skok niektórzy ornitolodzy wskazują bielika jako pierwowzór herbowego ptaka. Jako że orły skoki mają opierzone, możemy się domyślać, że czarne i złote orły piastowskie z Dolnego i Górnego Śląska również są bielikami.

Bielik najchętniej zasiedla lasy rosnące w pobliżu zbiorników wodnych. Samica raz w roku, zwykle w marcu, składa najczęściej 2-3 jaja, z których po około 37 dniach wykluwają się pisklęta. Gniazda zakłada w koronach starych, wysokich drzew, zwykle na wysokości 18-20 m. Najczęściej są nimi sosny i buki. Pary w swoim terytorium mają zazwyczaj dwa lub więcej gniazd, które wykorzystują w różnych latach. Gniazda długo użytkowane osiągają imponujące wymiary: 4 m wysokości i 2,5 m średnicy. Waga takiego gniazda może osiągnąć kilkaset kilogramów!

Bielik dość często przesiaduje na drzewach lub na ziemi. Lata powoli, majestatycznie uderzając swoimi potężnymi skrzydłami, rzadziej szybuje. W pogoni za ofiarą lub podczas poszukiwania pokarmu leci nisko nad ziemią lub wodą.

Bieliki żywią się przede wszystkim rybami (ok. 70%), czasami nawet o masie do 8 kg. Nie wahają się zanurzyć w wodzie, aby wyciągnąć zdobycz. Polują na ptaki (ok. 25%) do wielkości czapli siwej i gęsi gęgawy.

Pozostały pokarm bielików stanowią ssaki, zimą potrafią upolować nawet sarnę. Chętnie korzystają z padliny. Stosują kilka technik łowieckich. Potencjalnej ofiary wypatrują zarówno z lotu, jak i z czatowni. Zdobycz chwytają przeważnie z wody, czasem z ziemi, choć obserwowano również skuteczne ataki na ptaki w locie.

## 2006 OHAR, KACZKA NOROWA

Ohar w Polsce jest gatunkiem bardzo nielicznym, jego populacja waha się od 110 do 150 par i ma lekką tendencję wzrostową. Jest to ptak lęgowy, typowy dla wybrzeża Bałtyku. Słońskie stanowiska lęgowe znane są od 1972 r. i są najstarszymi ze znanych lęgowisk w głębi kraju. Ohary możemy spotkać od marca do października. W ostatnich latach liczebność tego gatunku w Ujściu Warty spadła z kilkunastu do kilku par lęgowych.

Ohar jest dość dużym ptakiem, mniejszym od gęsi gęgawy, a większym od kaczki krzyżówki. Jego gniazdo zwykle jest umieszczone w norze (z czego wzięła się potoczna nazwa „kaczka norowa") wykopanej przez samicę bądź też zajętej po króliku czy lisie. Nory bywają głębokie nawet do 3-4 m. Duże nory lisie bywają zajmowane nawet przez 2-5 samic ohara jednocześnie. Z braku nor ptak ten zakłada gniazdo na powierzchni ziemi. W skrajnych sytuacjach gnieździ się w stogach siana, rozbitych bunkrach, w opuszczonych chatach, na stepowych kurhanach, na falochronach czy w dziuplach drzew. Swego czasu zdarzył się lęg w... kanie na mleko! W Ujściu Warty wykorzystuje

dziuple w starych wierzbach. Czasami gniazdo oddalone jest od wody nawet 2-3 km. Samica raz w roku, w maju bądź w czerwcu, składa zazwyczaj od 7 do 13 jaj, z których po około czterech tygodniach inkubacji wykluwają się pisklęta. U ohara zdarzają się lęgi mnogie, gdy w jednym gnieździe jaja składa więcej niż jedna samica. Ohar najchętniej żywi się drobnymi bezkręgowcami. Niewielką domieszkę diety stanowią rośliny wodne. Ohar jest dobrym pływakiem, żeruje na lądzie lub nurkując w płytkiej wodzie. Lata zwykle w linii prostej, wolno machając skrzydłami.

Latem, na okres pierzenia, olbrzymie stada oharów liczące nawet 180 000 osobników zbierają się między ujściem Łaby i Wezery na wybrzeżach Morza Północnego.



## RYCYK, GOSPODARZ WILGOTNYCH ŁĄK

2007

Rycyk w Polsce jest bardzo nielicznym gatunkiem lęgowym, liczniejszym we wschodniej części kraju. Jego populację szacuje się na 1500-2000 par lęgowych. Liczebność maleje pomimo ścisłej ochrony. Osuszanie i zanik łąk jest głównym zagrożeniem dla rycyka. Do tego dochodzi presja drapieżników lęgów, głównie lisów. Liczebność rycyków w Polsce drastycznie maleje w ostatnich latach. I tak na przykład w latach 1981-1984 na pradolinowym odcinku Noteci było 280-290 par rycyków, zaś w roku 2004 zaledwie 14-16 par. W innych rejonach kraju dzieje się nie lepiej.

Rycyk w ostatnich latach jest bardzo rzadkim gatunkiem lęgowym w Ujściu Warty.

Jest średniej wielkości ptakiem o smukłej budowie ciała z długimi nogami i dziobem – długość ciała wynosi 37-42 cm, rozpiętość skrzydeł 63-74 cm, masa ciała od 230 do 350 g.

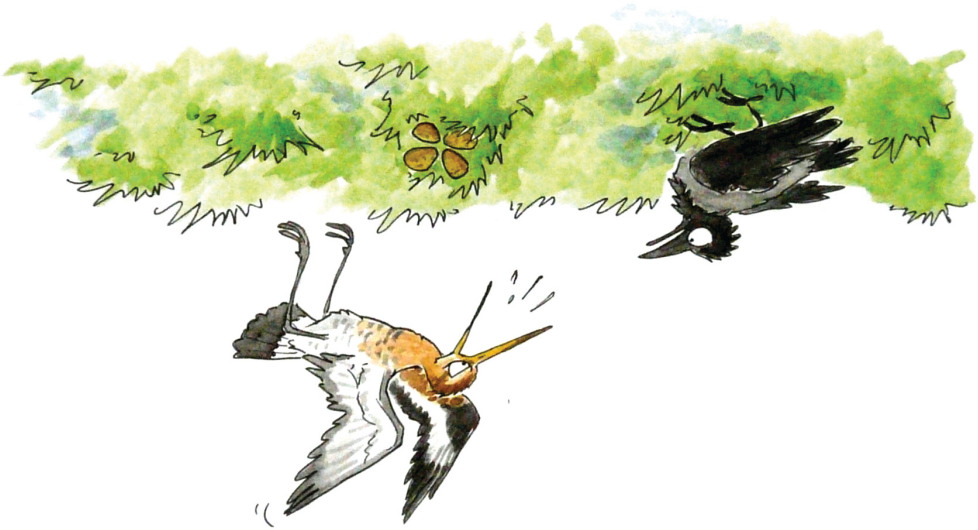
Rycyk najchętniej zamieszkuje wilgotne łąki, torfowiska, bagna i brzegi wód. Przylatuje do nas w marcu, kwietniu, odlatuje pomiędzy lipcem a październikiem.

Gniazdo umiejscowione jest na ziemi, w kępie trawy albo na innym, wzniesionym nieco miejscu. Gnieździ się pojedynczo, czasami w luźnych koloniach. Samica rycyka raz w roku, na przełomie kwietnia i maja, składa 4 jaja. Pisklęta wykluwają się po 23-24 dniach inkubacji.

Rycyk żywi się bezkręgowcami i nasionami roślin, które długim dziobem chwyta podczas sondowania mulistego dna. Najczęściej spotkamy go chodzącego po podmokłym terenie albo usłyszymy jego charakterystyczny, przenikliwy głos, gdy leci nad łąką.

Jest bardzo dzielnym rodzicem. W razie zagrożenia gniazda lata wokół i z głośnym krzykiem atakuje intruza. Poza sezonem lęgowym żyje w grupach. Wędrówki odbywa w stadach do 100 osobników. Jest migrantem długodystansowym, zimuje w Afryce, na południe od Sahary.

Badania populacji rycyków z Islandii, zimujących w Wlk. Brytanii, Francji i Hiszpanii wykazały, że zimowiska samców i samic bywają oddalone od siebie średnio o ok. 1000 km. Pomimo tego, zaobserwowano, że samce i samice rycyków tworzących pary zlatują się na wiosnę w to samo miejsce, mniej więcej w jednym czasie.



2008

## PŁOMYKÓWKA, PRZYDOMOWA SOWA

W Polsce płomykówka zamieszkuje cały niż, lecz wszędzie jest ptakiem bardzo nielicznym, jej populację szacuje się na ok. 1000-1500 par lęgowych. W Europie gnieździ się ok. 150 000 par. Jest gatunkiem osiadłym. Płomykówce zagrażają remonty budynków, w których się gnieździ, i zachodzące przekształcenia w rolnictwie, w wyniku których traci tereny polowań. Zaniechanie koszenia łąk i wypasu bydła nie służą płomykówce, ponieważ w wysokiej roślinności jest jej znacznie trudniej polować na gryzonie. Na terenie Ujścia Warty gnieżdżą się pojedyncze pary.

Płomykówka jest zbliżona wielkością do gołębia grzywacza. Bardzo charakterystyczną cechą tej sowy jest niesamowity głos, który dość często bywa porównywany do chrapania czy trzeszczącego skrzeczenia. Słyszany nocą w pobliżu gniazda może wystraszyć niedoświadczonego obserwatora.

To o płomykówce najwybitniejszy polski ornitolog XIX wieku, Władysław Taczanowski, napisał: *Sowa ta budową swą jest najoryginalniejsza, a mianowicie kształt*

*głowy dziwny wyraz jej twarzy nadaje, a przytem jest najozdobniejsza z delikatności upierzenia i subtelności rysunku*.

Płomykówka zakłada gniazda w ciemnych, mało odwiedzanych zakątkach opuszczonych zabudowań, ruin, wież kościelnych (kościoły obecnie mogą stanowić nawet 50% miejsc lęgowych), na strychach. W niektórych okolicach ludzie zostawiają dla niej otwory w szczytach budynków, gdyż jest pożyteczna, ponieważ ogranicza populację szkodliwych gryzoni.

Może mieć 1-2 lęgi rocznie, od marca do września. Składa 4-8 jaj, które wysiaduje, począwszy od pierwszego złożonego jaja, przez 30-34 dni.

Płomykówka prowadzi nocny tryb życia. Jej areał łowiecki obejmuje około 1 $km^2$. Głównym składnikiem pokarmu (ok. 80%) są gryzonie, tj. norniki, myszy, szczury i owadożerne ryjówki, ponadto poluje na nietoperze i ptaki. Płomykówka lata cicho, zwykle tuż nad ziemią, wolno uderza skrzydłami. W ciągu dnia przesiaduje tuż przy gnieździe lub pozostaje w ukryciu. Poza sezonem lęgowym żyje samotnie. W wierzeniach ludowych nie tylko zwiastowała śmierć jak pójdźka, ale także przepowiadała pożar. Być może przyczyniły się do tego znajdujące się na piersi i grzbiecie plamki, które mogą się kojarzyć z płomykami. Te skojarzenia są bardzo stare, gdyż dawne nazwy tej sowy to:

ogniczek płomykowaty, sowa płomienista, sowa płomykowata. O innym, bardzo ciekawym przesądzie opowiedział w „Ptakach krajowych" wspomniany już Taczanowski: *lubi także tłuszcze i powiadają, że po kościołach łój z lamp wyjada.*



## 2009 CZAJKA, CZAJKA, GDZIE MASZ JAJKA



Czajka w naszym kraju jest średnio licznym gatunkiem lęgowym. Jej populacja szacowana jest na około 73 000-105 000 par lęgowych. Wykazuje długoterminowy i bardzo wysoki spadek liczebności (40% w ciągu dziesięciu lat), co sprawia, że liczny do niedawna gatunek obecnie staje się zagrożony wyginięciem. Najliczniej występuje w dolinach rzek, na podmokłych łąkach i pastwiskach położonych wokół jezior i stawów. Z braku tychże zasiedla też pola

uprawne, a nawet ugory. Najliczniejsza w Polsce jest na Podlasiu i północnym Mazowszu. Do największych zagrożeń czajki należy presja drapieżników, szczególnie lisów, których populacja zwiększyła się od czasu stosowania szczepionek przeciw wściekliźnie. Nie sprzyjają czajce przekształcenia w rolnictwie. Na terenie Parku Narodowego „Ujście Warty" liczebność jej oscyluje ostatnio w graniach od kilku do 50 par lęgowych. Po sezonie lęgowym liczebność gatunku waha się od 5000 do 9000 osobników.

Jest ptakiem nieco mniejszym od doskonale znanej nam sierpówki. Długość jej ciała to 30-33 cm, rozpiętość skrzydeł 67-73 cm, a waga 190-270 g. Gniazdo założone bezpośrednio na ziemi, wśród niskiej roślinności, jest niezwykle trudne do zauważenia, również z uwagi na maskujące ubarwienie jaj. Czajka znosi ich zwykle 4. Po 26-29 dniach inkubacji lęgną się pisklęta. Gatunek ten gnieździ się pojedynczo lub w niewielkich koloniach. Czajka często przelatuje z miejsca na miejsce, manewrując przy tym zręcznie w powietrzu. Stosunkowo wolno uderza skrzydłami, w czasie toków wykonuje akrobacje powietrzne, wydając przy tym przenikliwe odgłosy. Na ziemi dość często biega, charakterystycznie zatrzymując się co kilka kroków, zachowując przy tym wyprostowaną sylwetkę.

Czajki są dzielnymi rodzicami. W razie niebezpieczeństwa atakują drapieżnika, starając się go odpędzić albo symulując kontuzję, odwodzą wroga od jaj bądź piskląt. Jaja czajki zbierano dawniej w celach konsumpcyjnych. Jeszcze do niedawna była, obok bociana białego i skowronka, najbardziej charakterystycznym gatunkiem wiosny na polskiej wsi. Nie na darmo sam Józef Chełmoński dwukrotnie malował ją na tle wiosennych roztopów.

Czajka jest ptakiem wędrownym. Pierwsze ptaki przylatują już w lutym. Odlatują, a spora część przelatuje, od czerwca do listopada. Jest gatunkiem towarzyskim, poza sezonem lęgowym trzyma się w stadach, czasami bardzo licznych, dochodzących nawet do kilkuset osobników. Jest migrantem krótkodystansowym, jej zimowiska znajdują się w zachodniej Europie, w północnej Afryce i w rejonie basenu Morza Śródziemnego.

Jej pokarm stanowią owady i ich larwy, dżdżownice, ślimaki oraz inne drobne bezkręgowce.

Czajka jest bohaterką pięknej legendy związanej ze świętym Kazimierzem. Ptaka niesionego na targ kupił i obdarzył wolnością królewicz Kazimierz. Dlatego też na pamiątkę tego wydarzenia powstało przysłowie ludowe: „Na świętego Kazimierza czajka przybieża", wypada to 4 marca.



2010

## PERKOZ RDZAWOSZYI, STRASZNY GŁOS Z MOKRADEŁ

Perkoz rdzawoszyi jest w Polsce bardzo nielicznym gatunkiem lęgowym, występującym na niżu. Jego populację szacuje się na ok. 700-1000 par lęgowych. Na terenie Parku Narodowego „Ujście Warty" jego liczebność waha się ostatnio w granicach 3-29 par.

Podobnie jak czajka, perkoz jest migrantem krótkodystansowym. Zimą sporo ptaków pojawia się na wybrzeżu Bałtyku.

Jest on nieco mniejszy od bardziej znanego perkoza dwuczubego. Długość jego ciała to 42-47 cm, rozpiętość skrzydeł 76-80 cm, a waga 650-850 g.

Środowiskiem perkoza rdzawoszyjego są płytkie zbiorniki słodkowodne, z dość mocno zarośniętymi brzegami. Nie potrzebuje tak wielkich przestrzeni jak jego dwuczuby krewniak. Najczęściej widzimy perkoza rdzawoszyjego, jak pływa. Czasem możemy zauważyć, jak śpi na otwartej wodzie. Dość często też nurkuje. Perkoz rdzawoszyi łowi ryby, kijanki i owady. Poza nimi zjada chętnie mięczaki i skorupiaki. Podczas polowania

zanurza się na głębokość do 4 m i wytrzymuje pod wodą do 30 sekund.

Na lęgowiska przylatuje w marcu, kwietniu, odlatuje pomiędzy wrześniem a listopadem. Gniazdo zwykle buduje na wodzie w strefie rzadziej porośniętej trzcinami czy też innymi wynurzonymi z wody roślinami. Zwykle w kwietniu samica składa od 3 do 5 jaj. Po 20-23 dniach inkubacji wykluwają się pisklęta.

Nie sprzyja mu usuwanie szuwarów, zagospodarowywanie lub zaśmiecanie niewielkich stawów czy jezior.

Jego dość osobliwy głos bywa czasami porównywany do kwiku świni czy nawet rżenia koni. Bywał on, wraz z równie oryginalnym wokalnie wodnikiem, przyczyną strachu wędrowców, którym przyszło odbywać podróże wieczorną porą w pobliżu bagien.

## 2011 ŁABĘDŹ KRZYKLIWY, GĘDŹCEM ZWANY

Łabędź krzykliwy gnieździ się w Polsce od 1973 roku, jego populacja wzrasta z roku na rok. W latach 2007-2017 jego liczebność wzrosła z 53 do 165 par. Znacznie liczniejszy jest na przelotach: wiosennych w marcu-kwietniu i jesiennych w październiku-listopadzie. Zimuje na zachodzie kraju i na wybrzeżu Bałtyku. Zimą na terenie Ujścia Warty był stwierdzany w ilości od 1000 do 3000 osobników.

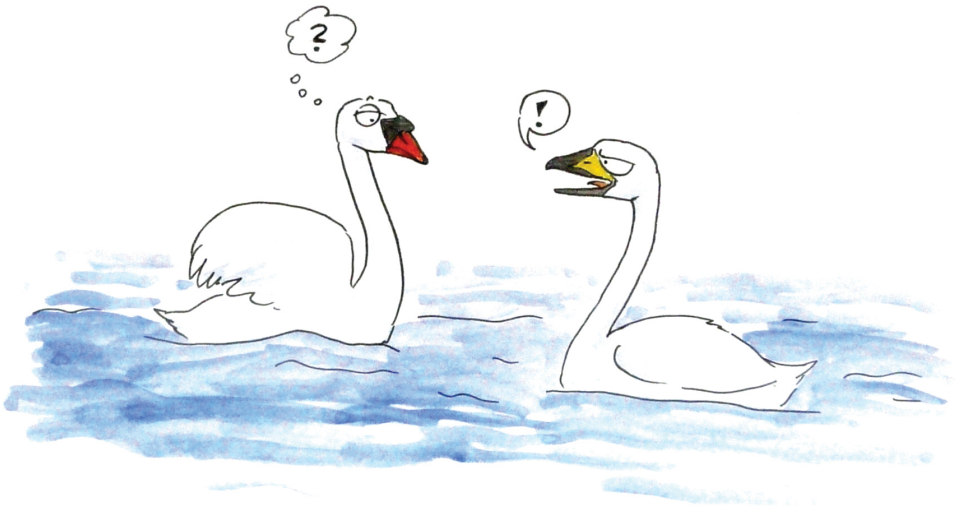
Łabędź krzykliwy jest dużym ptakiem, choć nieco mniejszym od znanego łabędzia niemego. Długość ciała wynosi ok. 1,5 m, rozpiętość skrzydeł 2-2,3 m, a waga od 8 do 12,5 kg. Łabędzia krzykliwego zwykle widzimy pływającego z wyprostowaną szyją, trzymaną mniej więcej prostopadle do lustra wody. W locie ma szyję wyprostowaną, wyciągniętą wzdłuż osi ciała, skrzydłami uderza powoli i regularnie. Wydają one przy tym ledwo słyszalny szum, w odróżnieniu od głośnego, charakterystycznego poświstu skrzydeł łabędzia niemego.

Łabędzie krzykliwe jako siedlisko lęgowe w Polsce preferują stawy i jeziora z zarośniętymi brzegami,

rzadziej zbiorniki zaporowe i rozlewiska w dolinach rzek. Gniazdo zakładają na lądzie, wśród zarośli trzcin i szuwarów. Raz w roku, zwykle w maju, samica składa od 3 do 7 jaj. Po 35-40 dniach inkubacji klują się pisklęta. Gatunek ten chętnie trzyma się w parach lub w grupach rodzinnych. Poza sezonem lęgowym łączy się w duże stada.

Pokarm gędźca stanowią przede wszystkim zielone części roślin i ich nasiona. Pokarm zwierzęcy jest zjadany głównie przez pisklęta. Żerując na wodzie, łabędź nie nurkuje, ale gruntuje, zanurzając szyję i przednią część ciała, chętnie korzysta też ze ściernisk po kukurydzy.

Łabędź krzykliwy, w odróżnieniu od swojego bardziej znanego kuzyna, łabędzia niemego, wydaje donośny głos – trąbiące fanfary, które niewprawnemu obserwatorowi mogą kojarzyć się z klangorem żurawia.



REMIZ, MISTRZ NADWODNEJ INŻYNIERII

2012



Remiz zamieszkuje przede wszystkim łęgowe tereny nadrzeczne, brzegi innych zbiorników wodnych porośnięte trzciną oraz niewielką ilością krzewów i drzew.

Jest gatunkiem nielicznym, w dolinach dużych rzek – Wisły, Bugu, Odry i Warty – bywa nawet średnio liczny. Jego krajową populację szacuje się na 14 000-34 000 par, zaś w Ujściu Warty występuje około 50 par.

Remiz to mały ptaszek, mniejszy od bogatki. Strategia rozrodcza tego gatunku jest unikalna i dość skomplikowana, co wykazały m.in. badania pani Beaty Czyż. O ile u wielu ptaków mamy do czynienia z tzw. monogamią socjalną (ptaki łączą się w pary na okres lęgowy i wspólnie wychowują potomstwo), to u remiza występuje jednocześnie poligynia (samiec kojarzy się z więcej niż jedną samicą) i poliandria (samica kojarzy się z więcej niż jednym samcem). Opiekę nad jednym lęgiem sprawuje tylko jeden rodzic i może być to samica (najczęściej) lub samiec. Drugi rodzic opuszcza partnera, jeszcze zanim rozpocznie się wysiadywanie jaj, i próbuje skojarzyć się ponownie. Ponad 30% gniazd jest opuszczanych przez oboje rodziców, przez co lęg jest stracony. Jednak większość lęgów kończy się sukcesem. Pisklęta wykluwają się po 14 dniach inkubacji

i są karmione przez tego ptaka, który wysiadywał jaja (może się tak zdarzyć, że nie jest on rodzicem żadnego z piskląt).

Gniazdo remiza jest kunsztownie utkane z włókien roślinnych, puchu nasion wierzby i pałki wodnej. Ma ono najbardziej niezwykły kształt ze wszystkich gniazd europejskich ptaków, kształtem przypomina but lub worek z bocznym korytarzem wlotowym. Jest ono przymocowane do cienkich gałązek i zawieszone na różnej wysokości, najczęściej nad taflą wody. Remiz odżywia się owadami, pająkami i ich jajami, a jesienią również nasionami trzcin.

Przylatuje do nas w marcu, kwietniu, odlatuje pomiędzy wrześniem a listopadem. Zimuje na południu Europy.

2013

## ZIMORODEK, TURKUSOWA STRZAŁA




Zimorodek jest w Polsce gatunkiem nielicznym, a miejscami nawet bardzo nielicznym. Jego populacja waha się od 2500 do 6000 par lęgowych, a jej liczebność bardzo spada po srogich zimach. Gatunek ten jest nierozerwalnie związany z płytkimi, przejrzystymi, czystymi i wolno płynącymi wodami o brzegach zarośniętych drzewami i krzewami. Możemy spotkać go w Polsce przez cały rok, choć na zimę zostają w rewirach lęgowych tylko dorosłe ptaki. Większość odlatuje do zachodniej Europy, aby w lepszych warunkach

przetrwać zimę. Dawniej największym zagrożeniem dla zimorodków było zanieczyszczenie wód, obecnie – likwidacja skarp, betonowanie brzegów rzek i strumieni, przyczyniające się do utraty miejsc lęgowych, oraz płoszenie.

Zimorodek jest nieco mniejszy od doskonale znanego nam szpaka i niezwykle kolorowy. Wierzch ciała zimorodka jest turkusowo-niebieski, natomiast spód cynamonowo-brązowy, a krótkie nogi czerwone. Charakteryzuje się dość krótkim ogonem i długim dziobem.

Zimorodek jest zadeklarowanym samotnikiem. Jest ptakiem terytorialnym i bardzo agresywnym. Zimą zajmuje odcinek strumienia, z którego przepędza nawet partnera. Wiosną ze swojego rewiru wygania nie tylko osobniki własnego gatunku, ale nawet małe ptaki śpiewające. Sezon lęgowy trwa od kwietnia do lipca. Zimorodek ma 1 lub 2 lęgi w roku. Gniazdo umieszcza w wygrzebanej przez siebie norce o długości około 1 m. Norki wygrzebuje nad wodą w urwistych brzegach, stromych skarpach lub pomiędzy korzeniami powalonych drzew. Samica zwykle znosi od 5 do 7 jaj, po około 20 dniach wykluwają się pisklęta. Pokarm stanowią przede wszystkim małe rybki, na które ptak czatuje, siedząc na gałęzi ok. 1-2 m nad wodą. Na wypatrzoną ofiarę rzuca się, nurkując w wodzie.

Złapaną rybkę zawsze zjada, zaczynając od głowy, by nie utknęła mu w gardle. Dawniej zimorodka bezlitośnie tępiono, przypisując mu wielki apetyt na ryby i traktując jak szkodnika.

Uroczy zimorodek dość szybko pojawił się w kulturze. Już starożytni Grecy znaleźli dla niego miejsce w mitologii. Alkione tak bardzo opłakiwała swego zmarłego męża Keyksa, że bogowie z litości przemienili ją w zimorodka. Jako że silny wiatr niszczył jego gniazdo, to Eol wyciszył morze na dwa grudniowe tygodnie, kiedy dni są najkrótsze. Wtedy są w Grecji „dni zimorodkowe" i zwykle jest ładna pogoda. Niektórzy autorzy uważają to za przejaw przychylności bogów wobec zimorodka. Samicę tego ptaka stawiano za wzór greckim kobietom, które zwykle były dużo młodsze od swoich mężów. Według niektórych przekazów samica zimorodka opiekuje się samcem, gdy ten się zestarzeje i osłabnie – nosi go na skrzydłach i karmi. Zimorodek zauważony na dziobie statku, którym Jazon wraz z Argonautami popłynął do Kolchidy po Złote Runo, stał się wróżbą pomyślnej drogi.

Piękne pióra zimorodka, obok złota i drogocennych kamieni, w starożytnych Chinach były towarem bardzo chętnie sprowadzanym z Europy. Z piórek tych rzemieślnicy tworzyli piękne wachlarze, biżuterię, parawany, a nawet narzuty.

KANIA RUDA, MISTRZYNI W PRZESTWORZACH

2014



Jest bardzo nielicznym ptakiem lęgowym, występującym głównie w zachodniej i północnej części kraju. Polska populacja lęgowa liczy 1500-1800 par, światowa oceniana jest na 19 000-32 000 par.

Największym zagrożeniem dla kani rudej są: intensyfikacja rolnictwa i gospodarki leśnej oraz osuszanie terenów podmokłych. Dużą śmiertelność

powodują kolizje ptaków z napowietrznymi liniami energetycznymi i elektrowniami wiatrowymi, szczególnie w dolinach rzecznych.

Kania ruda jest stosunkowo dużym ptakiem szponiastym. Długość jej ciała to 62-72 cm, rozpiętość skrzydeł 1,45-1,6 m, a waga 0,9-1,2 kg.

Przylatuje do nas w marcu, kwietniu, odlatuje pomiędzy sierpniem i październikiem. Najchętniej zakłada gniazda w lasach graniczących z otwartymi przestrzeniami, gdzie szuka pożywienia. W sąsiedztwie Parku Narodowego „Ujście Warty" gnieździ się kilka par, dlatego też stosunkowo często można te ptaki obserwować w Rzeczpospolitej Ptasiej.

Kania przystępuje do rozrodu w wieku 2 lat i ma 1 lęg w roku. Zaraz po przylocie poprawia stare gniazdo lub buduje nowe wysoko na drzewie. Charakterystyczną cechą jest wyściółka gniazda, w której często występują szmaty, papiery lub inne odpadki. W kwietniu samica znosi zwykle 2-3 jaja. Po 33-38 dniach inkubacji wykluwają się pisklęta.

W locie kania ruda jest naszym najpiękniejszym ptakiem drapieżnym, porusza się z niezwykłą gracją, bardzo lekko i zwinnie. Często wykorzystuje wznoszące prądy powietrzne i wyjątkowo elegancko szybuje.

W stosunkowo niskim locie szuka zdobyczy, zwykle małych kręgowców, które są podstawą jej pożywienia. Bardzo chętnie żywi się padliną, często wykrada zdobycz innym ptakom. Kania ruda dość często, z racji mistrzostwa w szybowaniu, bywa określana „królową przestworzy".

Na pewno nie doceniali jej uroku rzymscy legioniści, którzy uważali, że jej pojawienie się przynosi pecha. Za kwintesencję zła musieli ją uważać Kaszubi. Do tej pory utrzymuje się na Kaszubach prastary zwyczaj „ścinania kani". Z braku kani zabijano dawniej kurę albo wronę, obecnie na szczęście ptaka zastępuje atrapa.

Zapewne sporo osób zna przysłowie mówiące o kani, która łaknie dżdżu (deszczu). Źródeł tego powiedzenia można szukać w podaniach ludowych. Jedno z nich mówi o tym, że nie wolno jej było pić z rzek i jezior, tylko wodę deszczową. Była to kara za to, że kania nie chciała dopomóc innym ptakom przy kopaniu dołów, które po napełnieniu wodą miały stać się strumykami i stawami. Od tamtej pory może pić tylko wodę z opadów, zebraną w zagłębieniach terenu, dlatego, gdy jest spragniona, nawołuje przeciągłym wołaniem „pić" i czeka na deszcz.

PÓJDŹKA, NOCNA ATENA

2015



Jest bardzo nielicznym gatunkiem lęgowym w całym kraju. Jej populację szacuje się na 500-1000 par lęgowych. Najliczniej występuje we wschodniej Polsce, zwłaszcza na Polesiu, Podlasiu i Podkarpaciu, mniej liczne populacje zamieszkują w dolinie dolnej Warty

i Noteci. W okolicy Słońska istnieje stabilna populacja lęgowa, licząca około 25-30 par. Intensyfikacja rolnictwa, zanik miejsc lęgowych, presja drapieżników i ostre zimy to największe zagrożenia dla tej sowy.

Jest typowym ptakiem luźnych zadrzewień w pobliżu siedzib ludzkich. Często występuje w alejach drzew, starych sadach i parkach.

Pójdźka jest małą sową. Długość jej ciała to 23-27 cm, rozpiętość skrzydeł 50-58 cm, a masa 130-200 g. Gniazdo dawniej zakładała najchętniej w dziuplach starych wierzb, topól i drzew owocowych, na wysokości 3-4 m, obecnie często gnieździ się w szczelinach zabudowań lub na strychach. Odbywa 1 lęg w roku. W kwietniu lub w maju samica składa zwykle od 4 do 5 jaj. Po 27-30 dniach inkubacji wykluwają się pisklęta.

Pójdźka jest gatunkiem osiadłym. Najbardziej aktywna o zmierzchu, choć poluje również w nocy i w dzień. Gryzonie stanowią około 85% jej pożywienia. Poza tym żywi się owadami, rzadziej ptakami. Chętnie przesiaduje na drzewach, budynkach lub na ziemi. Zaniepokojona charakterystycznie przysiada. Lata zwinnie, po szybkich uderzeniach skrzydłami następuje krótka faza lotu ślizgowego.

Nazwa łacińska bliskowschodniego podgatunku pójdźki – *Athene noctua lilith* – ma związek

z opowieściami biblijnymi. Lilith, pierwsza żona Adama, z pewnych powodów została przeklęta przez Stwórcę i zamieniona w demona. Podobno to nie Szatan, ale ona namówiła Ewę, rywalkę do serca Adama, do skosztowania owocu z Drzewa Wiadomości.

Inny, bardziej znany i miły kontekst związany z pójdźką znajdziemy w mitologii greckiej. Pójdźka, która stała się symbolem bogini mądrości Ateny, była wręcz kochana przez Ateńczyków. Doskonały łowca myszy bardzo szybko odnalazł się w mieście pełnym gryzoni. Mieszkańcy Aten umieścili sowę na jednej ze swoich monet o nominale 4 drachmy. Miłość Greków do pójdźki pozostała do obecnych czasów, o czym świadczy wizerunek tej sowy również na monetach nowożytnych – 2 drachmy i 1 euro. Dobry czas dla pójdźki minął wraz z nastaniem potęgi Rzymian. Mieszkańcy Miasta Siedmiu Wzgórz zauważyli, że pójdźka odzywała się przed śmiercią Juliusza Cezara, a nieco później innego cesarza. Podobno przez nią słynny Pyrrus zginął śmiercią hańbiącą. Plutarch Starszy zauważył, że sów należy się wystrzegać, co w praktyce było namową do ich zabijania. Do znanego nam do obecnych czasów „pójdź, pójdź w dołek pod kościołek" była już droga niedaleka.

PODRÓŻNICZEK, ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE

2016

Podróżniczek jest jednym z trzech gatunków słowików występujących w Polsce. Zamieszkuje Europę i Azję, zimuje w Afryce i w pasie od Iranu po Półwysep Indochiński. Z podróży wcześnie powraca, bo już w końcu marca lub na początku kwietnia. Na zimowiska ptaki odlatują w okresie od sierpnia do września. W Polsce jest bardzo nieliczny – 1300-1800 par lęgowych, w Ujściu Warty – około 30-40 par.

Podróżniczek najlepiej czuje się na podmokłych siedliskach, czyli od szuwarów do lasów bagiennych. Dla dobrego samopoczucia potrzebuje zróżnicowanego zagęszczenia roślinności zielnej i krzewiastej. Zagrożeniem dla tego gatunku jest utrata siedlisk w wyniku osuszania terenów podmokłych, zasypywania starorzeczy, zmiany długości zalewów w dolinach rzecznych.

Podróżniczek jest niewielkim ptakiem. Jego długość ciała wynosi 14-15 cm, rozpiętość skrzydeł 21-22 cm, a masa ciała 17-25 g. Zwykle zajmuje stałe rewiry lęgowe. Swoją obecność zaznacza pięknym i głośnym śpiewem oraz lotem godowym. Samiec śpiewa

z wyższych, eksponowanych stanowisk. Ptaki budują gniazdo na ziemi, dobrze ukryte, najczęściej w gęstych zaroślach, czasem przy samym pniu drzewa, a w górach między pędami kosodrzewiny. Samica składa 5-7 szarozielonkawych jaj, które głównie sama wysiaduje przez 13-15 dni. Czasami po stracie lęgu znosi jaja ponownie. Podróżniczki żywią się wodnymi i lądowymi bezkręgowcami oraz jagodami.

Poza sezonem lęgowym podróżniczek prowadzi samotny tryb życia. Nie jest go łatwo zobaczyć, gdyż żyje schowany w zieleni porastającej brzegi wód. Ptak zawdzięcza swoją nazwę dawnemu przekonaniu, że pokonywał trasę z Europy do Afryki w ciągu jednej nocy bez żadnych przerw. Jakkolwiek teoria ta została obalona, to nazwa została.

A z opowieści dotyczących tego gatunku najefektowniejszą znajdziemy w „Ptakach Polski" doktora Kruszewicza. W dolinie pewnej rzeki w Norwegii jeden z samców podróżniczka pięknie i wytrwale śpiewał. Nie pilnował, jak inne samce, swojej samicy. Nie pomagał jej, jak inne, w wiciu gniazda. Nie strzegł jej, gdy składała jaja. Ten samiec tylko śpiewał i śpiewał. Pozostałe samce niedowierzające swoim partnerkom czyniły wszystko na odwrót. Zazdrośnicy latali za swoimi samicami, tracili energię i mniej śpiewali. Po wykluciu się piskląt wykonano badania DNA. I co się okazało? Wszystkie

pisklęta z gniazda rozśpiewanego samca były jego. Co więcej, większość piskląt z innych gniazd podróżniczków z tej doliny też było potomstwem najlepszego śpiewaka.



BOCIAN CZARNY, ODLUDEK

2017

W Polsce jest bardzo nielicznym gatunkiem lęgowym, występującym w całym kraju. Jego liczebność szacuje się na 1400-1600 par. Gnieździ się w lasach sąsiadujących ze zbiornikami wodnymi, łąkami, rowami, rzekami i strumieniami.

Jak widać, w przeciwieństwie do swojego białego kuzyna, nie zaufał człowiekowi. W lasach Ujścia Warty regularnie gnieździ się kilka par. Bociana czarnego możemy zauważyć, gdy stoi nad wodą, kroczy w płytkiej wodzie lub przesiaduje na gałęziach drzew. W locie ma wyprostowaną szyję, regularnie uderza skrzydłami, na dłuższych odcinkach leci lotem ślizgowym. W odróżnieniu od bociana białego, głowę i szyję trzyma poniżej linii grzbietu.

Jest to ptak nieco mniejszy od bardziej znanego, białego krewnego. Długość jego ciała to 95-105 cm, rozpiętość skrzydeł 175-205 cm, a masa ciała dochodzi do 3 kg.

Przylatuje do Polski z Afryki w marcu, kwietniu, odlatuje w sierpniu, wrześniu.


TESCO

Bociany czarne budują gniazda na mocnych, bocznych konarach drzew, najczęściej sosen i dębów. W niektórych rejonach gniazda zakładają również na skałach i stromych zboczach górskich. Czasem wykorzystują opuszczone gniazda ptaków drapieżnych.

Bocian czarny ma jeden lęg w roku. Samica na przełomie kwietnia i maja składa zwykle od 3 do 5 jaj. Pisklęta wykluwają się po 34-40 dniach inkubacji. Przy częstym niepokojeniu porzucają lęgi. Aby odchować jedno pisklę para bocianów czarnych musi przynieść do gniazda kilkadziesiąt kilogramów pokarmu. Są to przede wszystkim ryby i płazy, rzadziej większe owady i drobne ssaki. Najczęściej rodzice odchowują trójkę młodych. Cztery pisklęta opuszczają co piąte gniazdo. Trudno wyobrazić sobie wysiłek pary, która odchowała piątkę pociech.

Do głównych zagrożeń tego gatunku należą: płoszenie ptaków przy gniazdach, osuszanie terenów podmokłych, kłusownictwo w czasie przelotów i śmierć ptaków w wyniku kolizji z liniami energetycznymi i innymi przeszkodami oraz wycinanie starodrzewów.

BĄCZEK, NAJMNIEJSZA POLSKA CZAPLA

# 2018

Jest bardzo nielicznym ptakiem lęgowym w Polsce, występuje w dużym rozproszeniu na terenie całego kraju. Jego populację szacuje się na około 1000-1400 par lęgowych. W ostatnich latach nie stwierdzono lęgów bączka na terenie Parku Narodowego „Ujście Warty".

Bączek najchętniej zasiedla rozległe trzcinowiska i zarośla nad jeziorami, stawami i starorzeczami porośniętymi roślinnością wodną. Trudno go dostrzec, gdyż ukrywa się w gąszczu trzcin i korzysta z barwy ochronnej. W niebezpieczeństwie przybiera pozycję ochronną i staje się, jak to precyzyjnie określił profesor Sokołowski, długi i cienki jak suchy badyl. Najłatwiej można go zauważyć, gdy przelatuje nisko nad wodą pomiędzy dwoma kępami trzcin. Lubi przesiadywać na łodygach trzcin lub na gałęziach tuż nad powierzchnią wody. O jego obecności świadczy głos przypominający szczekanie psa.

Bączek jest najmniejszym przedstawicielem rodziny czaplowatych w naszym kraju. Osiąga następujące

wymiary: długość ciała 34-38 cm, rozpiętość skrzydeł 50-58 cm, a masę od 110 do 160 g. Przylatuje do nas zwykle w kwietniu, maju, a odlatuje we wrześniu na zimowiska w Afryce, na południe od Sahary.

Bączek odbywa 1 lęg w roku. Gniazdo ptaki budują nad wodą, w trzcinie lub na gęstym krzewie. Samica składa w końcu maja bądź w czerwcu zwykle od 5 do 6 jaj. Po 17-19 dniach inkubacji pojawiają się pisklęta. Pokarmem bączka są ryby, owady, żaby, kijanki, ślimaki i inne bezkręgowce. Jakkolwiek poluje przez całą dobę, to najczęściej o świcie i zmierzchu.

Gatunkowi zagraża w Polsce utrata siedlisk lęgowych w wyniku m.in. melioracji dolin rzecznych, intensyfikacji gospodarki rybackiej na stawach hodowlanych, niekontrolowanego pozyskania trzciny, wycinania zakrzaczeń wokół zbiorników wodnych.



# PROSTE RADY JAK SEGREGOWAĆ ODPADY

W CELOWYM ZWIĄZKU GMIN CZG-12

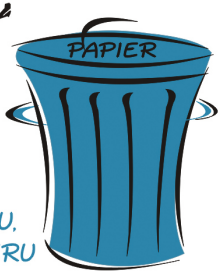



PLASTIKOWE BUTELKI PO PRODUKTACH SPOŻYWCZYCH I ŚRODKACH CZYSTOŚCI, TOREBKI FOLIOWE, OPAKOWANIA Z FOLII I PLASTIKU, PUSZKI ALUMINIOWE I STALOWE, KARTONIKI PO SOKACH I MLEKU

ODKRĘĆ
OPRÓŻNIJ
ZGNIEĆ

**NIE WRZUCAJ:**

STYROPIANU, OPAKOWAŃ PO AEROZOLACH I ŚRODKACH CHEMICZNYCH, BATERII




CZASOPISMA
KSIĄŻKI, GAZETY
ULOTKI, KARTONY,
ETYKIETY Z PAPIERU,
OPAKOWANIA Z PAPIERU

**NIE WRZUCAJ:**

TŁUSTEGO I MOKREGO PAPIERU, CELOFANU, KALKI

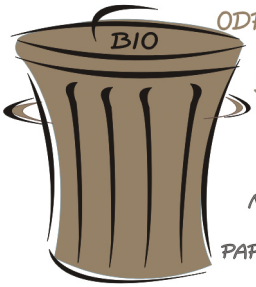
Możesz przywieźć odpady do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, tzw. PSZOK !




SZKLANE BUTELKI
PO ARTYKUŁACH SPOŻYWCZYCH,
SŁOIKI, FLAKONY I SZKLANE
POJEMNIKI, OPAKOWANIA
SZKLANE PO KOSMETYKACH

**NIE WRZUCAJ:**

PORCELANY, CERAMIKI, LUSTER,
SZKŁA OKIENNEGO,
SZKŁA ŻAROODPORNEGO, ŻARÓWEK,
LAMP NEONOWYCH




ODPADY PO OWOCACH I WARZYWACH,
STARY CHLEB,
SKORUPKI JAJ, FUSY PO KAWIE
I HERBACIE, LIŚCIE, TRAWA

**NIE WRZUCAJ:**

MIĘSA, KOŚCI, ZEPSUTEJ ŻYWNOŚCI,
POPIOŁU Z PIECA,
PAPIEROSÓW, ODCHODÓW ZWIERZĘCYCH



**ODPADY ZMIESZANE:**

m.in. POPIÓŁ, ODPADY
HIGIENICZNE, PAMPERSY,
ODPADY MIĘSNE, RYBNE,
KOŚCI, TŁUSZCZE,

# KONSTYTUCJA RZECZPOSPOLITEJ PTASIEJ

*My, członkowie Towarzystwa Przyjaciół Słońska „Unitis Viribus", chcąc na uznanie obecnych i wdzięczność przyszłych pokoleń ludzi i ptaków zasłużyć, niniejszą Konstytucję uchwalamy.*

1. Rzeczpospolita Ptasia jest dobrem wspólnym ptaków i ludzi.
2. Obszar Rzeczpospolitej Ptasiej obejmuje rozlewiska przy ujściu Warty do Odry, a także serca i dusze jej obywateli.
3. Stolicą Rzeczpospolitej Ptasiej jest Słońsk.
4. Obywatelem Rzeczpospolitej Ptasiej zostaje ten, kto otrzyma jej paszport.
5. Paszport Rzeczpospolitej Ptasiej może otrzymać każdy, niezależnie od narodowości, wyznania, płci, wieku i koloru skóry, komu drogie są sprawy ptaków i ich środowiska.
6. Rzeczpospolita Ptasia jest republiką demokratyczną, w której władzę najwyższą stanowi Zlot wszystkich obywateli. Władzę wykonawczą sprawuje Prezydent przy pomocy Rady Gabinetowej.
7. Prezydent Rzeczpospolitej Ptasiej wybierany jest

spośród członków TPS „Unitis Viribus" na cztery lata, przez Zlot obywateli, zwykłą większością głosów, w wyborach tajnych. Pierwszy prezydent powoływany jest przez członków Towarzystwa Przyjaciół Słońska „Unitis Viribus".

8. Obywatele Rzeczpospolitej Ptasiej przestrzegają obowiązujących praw o ochronie przyrody oraz „Kodeksu obserwatora ptaków".
9. Obywatele przybywający do Rzeczpospolitej Ptasiej otrzymują w paszporcie potwierdzenie pobytu.
10. Władze Rzeczpospolitej Ptasiej wprowadzają na jej terenie ruch bezwizowy dla wszystkich mieszkańców Ziemi.

## KODEKS OBSERWATORA PTAKÓW

*Każdy, kto obserwuje ptaki, szanuje przyrodę. Dobro ptaków i ich środowiska ma zawsze pierwszeństwo przed interesami obserwatora ptaków.*

1. Obserwator dba o ptaki i ich środowisko.
Wspiera ochronę siedlisk ważnych dla ptaków.

- Jest ostrożny podczas obserwacji, fotografowania, nagrywania głosów i filmowania, aby nie narażać ptaków

na stres lub niebezpieczeństwo. Szczególnie rozsądnie zachowuje się w miejscach, gdzie ptaki są często niepokojone.

- Ogranicza wykorzystywanie nagrań głosów i innych sposobów przywabiania ptaków. Nigdy nie używa takich metod w miejscach często odwiedzanych przez obserwatorów ptaków. Nie wabi gatunków ginących, zagrożonych lub rzadkich w danej okolicy.
- Nie zbliża się do gniazd, kolonii lęgowych, noclegowisk, tokowisk i ważnych miejsc żerowania. Jeśli zamierza dłużej obserwować, fotografować, filmować lub nagrywać w takich wrażliwych miejscach, używa ukrycia lub korzysta z istniejących czatowni obserwacyjnych.
- Ogranicza używanie sztucznego oświetlenia przy filmowaniu lub fotografowaniu, szczególnie do zbliżeń.
- Nie używa dronów do fotografowania i obserwacji ptaków, jeśli mogą one powodować ich płoszenie.
- Zachowuje się odpowiedzialnie: nie hałasuje, nie zostawia śladów swojej bytności i nie niszczy przyrody.
- Pamięta, że ptaki w okresie lęgowym są szczególnie wrażliwe na płoszenie. Nie rozpowszechnia wiedzy o odkrytych przez siebie gniazdach, gdyż miejsca lęgowe rzadkich gatunków ptaków powinno się ujawniać tylko pracownikom ochrony przyrody.
- W parkach narodowych i rezerwatach respektuje

zasady udostępniania turystycznego oraz zarządzenia dotyczące korzystania z zasobów przyrody, ustalone przez administrację danego terenu.

- Dba, aby karmniki, budki lęgowe i inne sztuczne urządzenia dla ptaków były bezpieczne. Stara się, aby nie były narażone na drapieżnictwo kotów i innych zwierząt oraz niebezpieczeństwa powodowane przez działalność człowieka.
- Podczas surowej zimy dokarmia ptaki bez przerw. Utrzymuje pożywienie, wodę i pojemniki na nie w czystości.
- Regularnie czyści i reperuje budki lęgowe oraz sztuczne gniazda.

2. Obserwator ptaków zna i respektuje przepisy dotyczące ochrony przyrody.

- Przestrzega zasady, aby fotografować, filmować, nagrywać lub obserwować dziko żyjące zwierzęta prawem chronione w sposób niepowodujący ich płoszenia lub niepokojenia.
- Stara się, aby grupa osób, z którymi wspólnie obserwuje ptaki, nie była zbyt liczna, aby ograniczyć wpływ na środowisko i nie przeszkadzać innym ludziom.
- Szanuje zainteresowania, prawa i umiejętności innych obserwatorów ptaków, a także innych ludzi przebywających w terenie. Dzieli się wiedzą

i doświadczeniem. Szczególnie pomaga początkującym obserwatorom ptaków. Pamięta, że grzeczność i uprzejmość w kontaktach z ludźmi powodują ich przyjazne nastawienie do obserwatorów.

- Jeżeli jest świadkiem nieetycznego zachowania obserwatorów ptaków, ocenia sytuację i interweniuje, jeśli uważa to za właściwe. Interweniując, tłumaczy, na czym polega niewłaściwość postępowania i próbuje, w rozsądnym zakresie, je powstrzymać.
- Nie wchodzi na teren prywatny, jeżeli właściciel sobie tego nie życzy.
- Zapisuje i dokumentuje interesujące obserwacje i informuje o nich innych obserwatorów lub odpowiednie organizacje, zwłaszcza, jeśli ma to znaczenie dla wzbogacenia wiedzy o ptakach i ich ochrony.
- Zachowuje zdrowy samokrytycyzm przy opisywaniu swoich obserwacji.

*Przestrzegaj „Kodeksu obserwatora ptaków" i rozpowszechniaj go.*